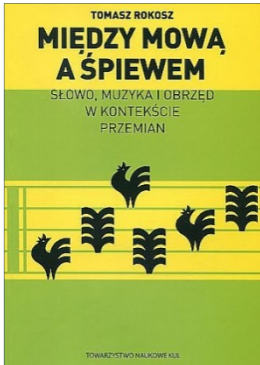


AGATA KUSTO

DOI: <https://doi.org/10.18290/rh227012.22>

PIEŚNI SĄ JĄDREM OBRZĘDU: ETNOKULTUROWE WĘDRÓWKI PO WSPÓŁCZESNOŚCI

Tomasz Rokosz. *Między mową a śpiewem. Słowo, muzyka i obrzęd w kontekście przemian*. Towarzystwo Naukowe KUL, 2019, ss. 247. ISBN: 978-83-7306-894-0. Prace Wydziału Historyczno-Filologicznego 196.



Publikacja Tomasza Rokosza to zbiór trzynastu artykułów, które zostały ułożone zgodnie z rytmem ludzkiego życia, tj. od początkowych zagadnień związanych z folklorem lat dziecięcych aż po tematykę śmierci. Tak więc, mimo że w znacznej mierze są to przedruki (o czym informuje we Wstępie Autor), zamieszczone w tomie artykuły, poddane retuszom, aktualizacjom i uzupełnieniom, stworzyły tematycznie spójną całość.

Zanim przejdziemy do przeglądu poszczególnych tekstów, warto zwrócić uwagę na istotny proces naukowy, jakiemu ów materiał uległ. Teksty były pierwotnie opublikowane w okresie od 2006 („Kolędy i szczodrywki nad Bugiem – dwukulturowość pogranicza polsko-ukraińskiego”) do 2018 r. („Folklor dziecięcy z perspektywy etnomuzykologa – gatunki, kontekst wykonawczy, przemiany tradycji”). Najwięcej tekstów ukazało się w 2009 r., choć wiadomo, że Autor zbierał materiały i badał różnorodne zagadnienia (jak choćby obrzędowość wiosenna, lecznictwo ludowe, folklor dziecięcy) w znacznie szerszej perspektywie czasowej. To kolejne spojrzenie na materiał już raz opracowany i zestawienie z następnymi doświadczeniami badawczymi, konfrontacja ze stale poszerzającą się literaturą przedmiotu sprawiły, że książka T. Rokosza zasługuje na szczególną uwagę. Poszczególne teksty w różnym nasileniu oddają szerokie kompetencje kulturoznawcze i folklorystyczne oraz umiejętność podjęcia łącznie analizy językoznawczej i etnomuzykologicznej.

Kolejne rozdziały książki układają się w pewne segmenty znaczeniowe. Pierwszy jest poświęcony najmłodszym uczestnikom i twórcom kultury – dzieciom. Autor wyraźnie

Dr AGATA KUSTO – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Wydział Filologiczny, Instytut Nauk o Kulturze; e-mail: agata.kusto@mail.umcs.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-2982-7699>.

AGATA KUSTO, PhD – Maria Curie-Skłodowska University, Faculty of Languages, Literatures and Cultures; e-mail: agata.kusto@mail.umcs.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-2982-7699>.

rozgranicza folklor dziecięcy od repertuaru „dla dzieci”. W przypadku tego drugiego natrafiamy na odkrycie bardzo interesującej cechy, która przemawia za tym, że polski śpiew ludowy nie jest jednorodny i wymaga indywidualnego podejścia do każdego gatunku. Tą cechą są, nieobecne nigdzie indziej, zmiany w zakresie dynamiki, które charakteryzują wykonawstwo ludowych kołysanek (śpiew nie wynika z interpretacji tekstu, a z intencji ukołysania dziecka; Rokosz, *Między mową a śpiewem* 17). Przy okazji kolejnego tekstu zostaje zaprezentowany bardzo unikatowy materiał. Wyliczanki i rymowanki dziecięce, choć uznawane (podobnie jak kołysanki) za powszechnie znane, stanowią trudny obszar do badań. O wieloletnich zainteresowaniach Autora wraz z opracowaniem kwestionariusza w tym zakresie dowiadujemy się z publikacji (Rokosz, *Między mową a śpiewem* 21). Na uwagę zasługuje zachowanie w zamieszczonych zapisach nutowych metody zapisu na trzech liniach, opracowanej przez Włodzimierza Dębskiego.

Drugi segment dotyczy problemu pogranicza kulturowego i obecnych na tym terenie paratekstów. Zagadnienie to, podejmowane także przez prof. Jerzego Bartmińskiego, można rozpatrywać na różnych poziomach. Autor *Między mową a śpiewem* pyta zatem o współczesny stan praktyki operowania paratekstami. Tytułowy kontekst przemian jest tu kluczowy dla zrozumienia celu artykułu. Dowiadujemy się o istnieniu tekstów równorzędnych, ale też o znaczeniu intencji wykonawców oraz praktyce dostosowywania języka śpiewu do języka adresata. Na marginesie tego problemu pojawiają się wątki współczesnej sceny festiwalowej, która dziś chętnie przyjmuje język chachłacki, dawnej go nie akceptując. W tym i w wielu innych miejscach książki znajdziemy realne odniesienia do współczesnego bytu folkloru, co stanowi kolejną wartość publikacji. Kultura tradycyjna nie tylko nie zamiera, lecz także adaptuje się do zupełnie nieoczekiwanych nowych form i przestrzeni, o których istnieniu dają znać pojęcia: „e-folklor” i „netnografia” (Krawczyk-Wasilewska; Kozinets). Analiza tekstów pokazuje, jak wiele aspektów niesie z sobą oddziaływanie językowe i kulturowe, oraz potwierdza postawioną na wstępie tezę, że „granica” sprzyja twórczym działaniom i w pewien sposób uatrakcyjnia wspólny repertuar (Rokosz, *Między mową a śpiewem* 49).

Bardzo interesujące wnioski wypływają z kolejnego tekstu, poświęconego reperturowi kolędowemu i *szczodrywkom* nad Bugiem (już przywoływany artykuł „Kolędy i *szczodrywki* nad Bugiem – dwukulturowość pogranicza polsko-ukraińskiego”). T. Rokosz analizuje przekazy współczesne (tu: miejska grupa rekonstruująca folklor), odnosząc je do dawniejszych, autentycznych przekazów. Wyniki są zaskakujące, choć logiczne z punktu widzenia założeń rekonstruktorów. Ci zachowują jak najwierniej znany sobie przekaz, stosują go w niezmienniej formie, bardzo rozbudowanej i „nieczulej” na zmienną sytuację folklorystyczną. Autor wspomina o tym, że w tradycyjnym obrzędzie istniał scenariusz pozytywny i negatywny (brak pozwolenia na śpiew), co we wtórnym obiegu nie jest praktykowane (Rokosz, *Między mową a śpiewem* 63). Mamy więc do czynienia z pewnym wartościowaniem kultury, co rodzi kolejne pytania badawcze.

Centrum publikacji stanowią teksty poświęcone problemom obrzędu. Tomasz Rokosz z dużą swobodą odwołuje się do ustaleń wybitnych badaczy folklorystów, etnologów,

kulturoznawców, m.in. Arnolda van Gennepa, wykorzystując w swoich analitycznych rozważaniach trzy sekwencje obrzędowe (związane z rytuałem przejścia, tak silnie akcentowanym w pracach T. Rokosza!). Są to rytuały wyłączenia, okresu przejściowego i włączenia. Obrzęd sobótki („Pieśń i obrzęd – próba analizy lubelskich sobótek”) staje się modelowym przykładem bardzo wielopłaszczyznowej analizy zmian w obrębie opisywanego obrzędu, po której następuje ustalenie ich przyczyn oraz miejsca we współczesnej kulturze (por. Rokosz, *Między mową a śpiewem* 96). Natrafiamy na wiele interesujących wątków pobocznych (czy rzeczywiście pobocznych?), takich jak najpierw odchodzenie od pierwotnej funkcji prognostycznej i matrymonialnej, a dzisiaj stopniowe odchodzenie od widowiskowości (jeszcze powszechna dla sobótek funkcja ludyczna, w imię Huizingi, że „wszystko jest zabawą”) ku rekonstrukcji przedchrześcijańskiej religii Słowian. To zagadnienie doczekało się już swoich badaczy (Grochowski) i bacznych obserwatorów (co pokazała debata w ramach seminarium 54. OFKiŚL w Kazimierzu). Wreszcie też pojawiają się problemy natury klasyfikacji gatunkowej (problem etnomuzykologii od samych jej początków!) czy też z „rozumieniem” źródła informacji. Niech za przykład posłużą odniesienia, jakie Autor zamieścił w swojej publikacji (Rokosz, *Między mową a śpiewem* 101, 128). Dowodzą one dużej orientacji Autora w sposobie pozyskiwania i weryfikowania informacji wynikających ze stałej obserwacji obiegu kulturowego. Ten sam tekst pokazuje też analizę pojęć / znaczeń i rekonstruuje ich funkcję na podstawie literatury i samodzielnie pozyskiwanych wywiadów (por. wyjaśnienie nazwy „czędo” – Rokosz, *Między mową a śpiewem* 115-116).

Szczególnie ważne dla każdego z prezentowanych tekstów (rozdziałów publikacji) są końcowe konkluzje typu: „Obrzęd sobótkowy funkcjonował w określonym kontekście wierzeniowym i społecznym. Działania obrzędowe odnosiły się do sfery symbolicznej, PIERWOTNIE ZROZUMIAŁEJ DLA WYKONAWCÓW [podkreśl. AK], będącej określonym systemem znaczeń” (Rokosz, *Między mową a śpiewem* 123). Porządkują one efekty badań i są jasnym komunikatem dla czytelnika. Z kolejnych rozdziałów książki warto zatrzymać się przy niepozornie zapowiadającym się temacie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego („Wybrane formy obrzędowości w perspektywie tworzenia listy niematerialnego dziedzictwa kulturowego”). Pomysły reaktywowania obrzędów wiosennych Autor poddaje krytyce, dokonując rozróżnienia na folkloryzm wiejski i miejski. Ponownie wraca pojęcie „obrzędu” jako „makroznaku” spajającego teksty, muzykę, wierzenia i wiedzę (Rokosz, *Między mową a śpiewem* 133). Tekst ów można rozpatrywać jako rodzaj „głosu w sprawie”, bo problemy z realizacją założeń konwencji UNESCO (dla Polski od 2013 r.) stają się żywym wyzwaniem dla badaczy, animatorów i instytucji kultury (por. Smyk). Pierwsza sugestia dotyczyłaby podjęcia tematu w szerszej perspektywie, z uwzględnieniem sygnalizowanych zmian w obrzędowości rodzinnej (Rokosz, *Między mową a śpiewem* 133), co też udokumentowała Mariola Tymochołowicz. Kolejna, warta rozwinięcia jest „umiejętność śpiewania i opowiadania” jako kluczowa kompetencja dla dzisiejszych badań nad niematerialnością. I wreszcie idea zabawy (już wspomniana w kontekście obserwacji *Homo ludens* Huizingi) jako konfrontacja z wartościami żywej praktyki, dla której „punktem wyjścia

zawsze jest system wierzeń, sądów o świecie, wiedzy o nim. Gdy ten system się zmienia, zmienia się również ludowa praktyka” (Rokosz, *Między mową a śpiewem* 136).

W publikacji *Między mową a śpiewem* nieoczekiwanie pojawiają się dwa teksty dotyczące medycyny ludowej (rozdziały 9 i 10). Z perspektywy wcześniej prezentowanej tematyki wydają się być „poza konwencją” publikacji. W rzeczywistości są ważnym dopełnieniem obrazu współczesnego funkcjonowania przejawów dawnych wierzeń. W tym wypadku (rozdz. 9: „Idź na bory, na lasy, na suche korzenie – uwagi o współczesnych zamówieniach znachorskich i ludowej medycynie z okolic Chełma”) rzecz dotyczy „zamawiania przestachu”, elementu dobrze znanej w polskim folklorze roli znachora lub też znachorki (ze względu na sprawowanie tej funkcji przez kobiety). Przedstawiony został skomplikowany rytuał zamawiania choroby (rzucanie uroku), obecny we współczesnym świecie i łączący archaiczne praktyki z religią chrześcijańską. Podobnie w rozdziale 10 („Współczesne ludowe sposoby rozpoznawania i leczenia wybranych chorób we wschodniej Polsce”). Autor pochyła się nad ustaleniem, które z tradycyjnych metod leczenia są dalej praktykowane i co ważne, stawia pytanie o sposoby analizowania i interpretowania. I w tym przypadku kluczem badawczym może się okazać akt rytualny, rytuał przejścia, silnie obecny w kulturze tradycyjnej. Od choroby i sposobów jej uleczenia Autor przenosi czytelnika w krąg śmierci. Poruszający rozdział 11: „Emocje w rozmowach ze zmarłymi. Uwagi o tradycyjnych lamentach pogrzebowych” już w samym tytule łączy bardzo trudne definiowalnie zjawiska – emocje, które dla współczesnego człowieka stanowią kluczowy element w postrzeganiu świata. Badacze analizujący doświadczenie emocjonalne wykazują niewielki wpływ kultury w tym zakresie, co daje podstawy do uniwersalności sposobów odczuwania emocji (Chojniak). Lamenty pogrzebowe (bo te zostały wyłączone z szerszego spektrum gatunku) zostały przedstawione w kontekście literackim, ale docelowo jako wynikające z potrzeby komunikacji między światem żywych a „zaświatami” i obecne w słowiańskiej kulturze ludowej. Intencją Autora stało się zgłębienie strony emocjonalnej przekazów ustnych. Badany materiał okazał się bardzo dobrym polem do zastosowania narzędzi etnomuzykologicznych (stąd odniesienia do ustaleń Bielawskiego i Trojanowicz). Konkluzja jest taka, że lamentowanie wiązało się z archaicznym typem kultury i wymagało spójnego tradycyjnego systemu wartości. Te cechy przyczyniły się do zaniku tej praktyki współcześnie i postrzegania go w kategoriach „niewłaściwego uzewnętrzniania prywatnych emocji” (Rokosz, *Między mową a śpiewem* 185). Drugi z tekstów (rozdział 12: „Pojęcia «cisza» i «milczenie» w ujęciu kognitywnym”) skupia się na pojęciach „ciszy” i „milczenia”. Do tego celu Autor posłużył się metodą definicji kognitywnej (por. Bartmiński). Używa określenia „językowo-kulturowego portretu” opisywanych pojęć i w dalszej części tekstu analizuje pojęcia nie tylko w folklorze, lecz także w perspektywie semiotycznej, artystycznej, a nawet teologicznej. Na koniec znajdujemy rozpodobnienie pojęć, określenie relacji między nimi i przypisanie im określonych funkcji. Autor uznaje oba za pragmatycznie stosowane środki komunikowania się, obarczone wyraźnym wartościowaniem przez ich użytkowników. Zaproponowany model badawczy z pewnością warto będzie kontynuować.

Ostatni rozdział książki („Folk jako tradycja wirtualna”) przenosi czytelnika w sferę świata wirtualnego, choć pierwotna wersja artykułu ukazała się jeszcze w 2009 r.! Ustalenia poczynione w tym rozdziale mogą okazać się bardzo pomocne dla badaczy kultury tradycyjnej obecnej w przestrzeni internetowej. Folk, rozumiany i pojmowany w Polsce odmiennie niż w Europie Zachodniej i w USA, stanowi zjawisko bez precedensu w porównaniu do rodzących się w przeszłych dekadach „folklorizmów”. Wiele z poruszonych w tekście wątków jest już historią folklu, choć obserwacje Autora (czynnego artysty sceny folkowej, m.in. z zespołem *Się Gra*, i autora poczytnej publikacji *Od folkloru do folklu*) każą z większą uwagą i powagą traktować tytułowe zjawisko. Internet jest już nieodzownym narzędziem komunikowania, ale też gromadzenia repertuaru, także poprzez nagrania w formatach audio i video. Dostrzegane podobieństwa między funkcjonowaniem folkloru (wymienność ról) a komunikacją internetową oraz pewien obraz „zmiany rzeczywistości” (modne dziś pojęcie „zapośredniczenia”) to tylko ułamek pytań i problemów, jakie ciągle stoją przez współczesnymi badaczami.

Publikacja Tomasza Rokosza stanowi cenny wkład w wieloaspektowe badanie kultury tradycyjnej w kontekście jej przemian. Uchwycenie owych przemian i dogłębne ich interpretowanie jest niewątpliwym sukcesem zamieszczonych tekstów. Warto zwrócić uwagę na nieoczywisty i wymagający od czytelnika układ rozdziałów. Każdy z nich jest zamkniętą całością i jednocześnie otwiera się na wspólne z innymi częściami książki problemy. Pozytywną lekturę dopełnia dbałość o narrację całej książki, co wobec tak szerokiej tematyki i hermetyczności zagadnień nie jest łatwe do osiągnięcia.

BIBLIOGRAFIA

- Bartmiński, Jerzy. „Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji słowa”. *Konotacja*, red. Jerzy Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, 1988, ss. 169-183.
- Chojniak, Arleta. „Emocje jako przedmiot badań kulturoznawczych”. *Roczniki Kulturoznawcze*, t. 4, nr 4, 2013, ss. 47-57.
- Gennep van, Arnold. *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii*. Państwowy Instytut Wydawniczy, 2006.
- Grochowski, Piotr. „Stado i Kupała w praktykach obrzędowych polskich rodzimowierców. O rewitalizacji źródeł etnograficznych i historycznych”. *Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury*, nr 32, 2020, ss. 214-233.
- Huizinga, Johan. *Homo ludens. Esej o zabawie jako elemencie kultury*. Tłum. Witold Wirpsza i Maria Kurowska. Wydawnictwo Aletheia, 2007.
- Kozinets, Robert V. *Netnografia. Badania etnograficzne online*. Tłum. Maja Brzozowska-Brywczyńska. Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012.
- Krawczyk-Wasilewska, Violetta. *E-folklor w dobie kultury digitalnej. Szkice i studia z przedmową Andy'ego Rossa*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2016.
- Rokosz, Tomasz. *Między mową a śpiewem. Słowo, muzyka i obrzęd w kontekście przemian*. Towarzystwo Naukowe KUL, 2019